Księga Rodzaju

Rozdział 31

**1**. Usłyszał także słowa synów Labana, którzy mówili: Jakób zabrał wszystko, co miał nasz ojciec i z mienia naszego ojca utworzył sobie całe to bogactwo. **2**. Jakób widział też oblicze Labana; bo oto nie był dla niego jak wczoraj i przedtem. **3**. A WIEKUISTY powiedział do Jakóba: Wróć do ziemi twych ojców i do miejsca twojego urodzenia, a będę z tobą. **4**. Zatem Jakób posłał na pole swej trzody, wezwał Rachelę i Leę **5**. oraz do nich powiedział: Ja widzę po obliczu waszego ojca, że nie jest dla mnie takim jak wczoraj i przedtem; ale Bóg mojego ojca był ze mną. **6**. Wy wiecie, że z całych moich sił służyłem waszemu ojcu. **7**. A wasz ojciec mi urągał i zmieniał moje wynagrodzenie dziesięć razy; ale Bóg mu nie pozwolił, aby mi szkodził. **8**. Gdy mówił: Twoim wynagrodzeniem będą nakrapiane wszystkie trzody rodziły się nakrapiane; zaś kiedy mówił: Twoim wynagrodzeniem będą pręgowane wszystkie trzody rodziły się pręgowane. **9**. Zatem Bóg oddzielił je z dobytku waszego ojca i mnie oddał. **10**. Bo podczas parzenia trzody stało się, że podniosłem swoje oczy oraz we śnie widziałem oto barany, co pokrywały trzodę były pręgowane, nakrapiane i pstre. **11**. I we śnie anioł Boga do mnie powiedział: Jakóbie! Więc powiedziałem: Oto jestem. **12**. Więc powiedział: Podnieś twoje oczy i zobacz wszystkie barany, co pokrywają trzodę są pręgowane, nakrapiane i pstre; ponieważ widziałem wszystko, co ci czyni Laban. **13**. Ja jestem Bóg z Betel, gdzie namaściłeś pomnik oraz ślubowałeś mi ślub. Teraz powstań, wyjdź z tej ziemi oraz wróć do twojej rodzinnej ziemi. **14**. A Rachela i Lea odpowiadając, rzekły do niego: Czy mamy jeszcze udział i dziedzictwo w domu naszego ojca? **15**. Czyż przez niego nie byłyśmy poczytane jak obce, skoro nas sprzedał oraz zjadł nasze pieniądze? **16**. Zaprawdę, nasze i naszych synów jest całe bogactwo, które Bóg oddzielił od naszego ojca. Dlatego teraz uczyń wszystko, co ci Bóg rozkazał. **17**. Więc Jakób powstał i wsadził swoich synów oraz swe żony na wielbłądy. **18**. Uprowadził też wszystkie swoje stada i cały swój dorobek, którego się dorobił swój własny dobytek, który nabył w Paddan–Aram by wrócić do swojego ojca Ic'haka, do ziemi Kanaan. **19**. Zaś gdy Laban poszedł strzyc swoje owce, Rachel ukradła bożki swojego ojca. **20**. Jakób wkradł się też w zaufanie u Aramejczyka Labana, nie dając mu poznać, że uchodzi. **21**. Tak więc uszedł on oraz wszystko, co do niego należało; wybrał się, przeprawił przez rzekę i zwrócił swoje oblicze ku górze Gileat. **22**. Zaś trzeciego dnia doniesiono Labanowi, że Jakób uszedł. **23**. Wtedy Laban zabrał ze sobą swoich krewnych oraz szedł za nim siedem dni drogi, aż go doścignął przy górze Gileat. **24**. Ale we śnie, w nocy, Bóg przyszedł do Aramejczyka Labana oraz powiedział do niego: Strzeż się, abyś się nie mówił z Jakóbem, ani w dobrym, ani w złym. **25**. I tak Laban doścignął Jakóba. Jakób rozbił swój namiot na górze; zaś Laban ze swymi krewnymi rozbił go przy górze Gileat. **26**. I Laban powiedział do Jakóba: Co uczyniłeś, że mnie podszedłeś oraz uprowadziłeś moje córki jak wojenne branki? **27**. Czemu uciekłeś potajemnie? Wykradłeś się ode mnie i nic mi nie powiedziałeś, bym cię mógł puścić z radością, pieśniami, bębnami i cytrami? **28**. Nie pozwoliłeś mi ucałować moich wnuków i moich córek. Otóż, nierozsądnie postąpiłeś. **29**. W mojej mocy jest źle wam czynić, ale wczorajszej nocy rzekł do mnie Bóg waszego ojca, mówiąc: Strzeż się, abyś nie mówił z Jakóbem, ani w dobrym, ani w złym. **30**. Poszedłeś sobie, bo bardzo tęskniłeś za domem swojego ojca; ale czemu ukradłeś moich bogów? **31**. A Jakób odpowiedział, mówiąc do Labana: Bowiem się obawiałem i sądziłem, że może mi wydrzesz twoje córki. **32**. Zaś ten, u którego znajdziesz twoich bogów nie będzie żył; rozpoznawaj wobec naszych krewnych, co jest twoje i zabierz sobie. Ponieważ Jakób nie widział, że je ukradła Rachela. **33**. Zatem Laban wszedł do namiotu Jakóba, do namiotu Lei i do namiotu służebnic, ale nic nie znalazł; więc wyszedł z namiotu Lei oraz wszedł do namiotu Racheli. **34**. Zaś Rachel wzięła bożki, włożyła je pod siodło wielbłąda oraz na nich usiadła; a Laban przerzucił cały namiot, ale nic nie znalazł. **35**. Powiedziała też do swojego ojca: Niech się nie gniewa mój pan, że nie mogę powstać przed tobą, bo mam właściwość kobiet. I tak szukał, ale bożków nie znalazł. **36**. A Jakób się rozgniewał, po czym złajał Labana. Zaczynając, powiedział do Labana: Jaki jest mój występek, czy moja wina, że mnie ścigałeś? **37**. Czy coś znalazłeś z całości sprzętów twojego domu, gdy przerzuciłeś wszystkie moje sprzęty? Połóż to tu, przed mymi braćmi oraz twoimi braćmi, i niech rozstrzygną między nami dwoma. **38**. Oto ja byłem u ciebie dwadzieścia lat; nie roniły twoje owce, twe kozy i nie jadłem baranów twojej trzody. **39**. Nie przynosiłem ci także rozszarpanego przez zwierzę ja za nie odpowiadałem, poszukiwałeś go z mojej ręki; czy było skradzione dniem, czy też skradzione nocą. **40**. Bywało, że we dnie pożerał mnie upał, a w nocy mróz, zaś sen odbiegał od moich oczu. **41**. Takie było moje dwadzieścia lat w twoim domu. Służyłem ci czternaście lat za twoje dwie córki, a sześć lat za twoją trzodę; dziesięć razy odmieniałeś moje wynagrodzenie. **42**. Gdyby Bóg mojego ojca, Bóg Abrahama i bojaźni Ic'haka nie był ze mną, to teraz puściłbyś mnie z niczym. Bóg widział moją nędzę i pracę moich rąk, zatem wczoraj rozstrzygnął. **43**. A Laban odpowiedział, mówiąc do Jakóba: Córki to moje córki, synowie to moi synowie, trzoda to moja trzoda, wszystko co widzisz to moje; ale moim córkom co im dzisiaj uczynię, czy ich synom, których urodziły? **44**. Więc teraz chodź i zawrzemy przymierze, ty i ja, i niech to będzie świadectwem pomiędzy mną, a tobą. **45**. Zatem Jakób wziął kamień i postawił go jako pomnik. **46**. Jakób także powiedział do swoich braci: Nazbierajcie kamieni. Zatem wzięli kamienie i usypali kopiec oraz tam jedli, na tym kopcu. **47**. Laban nazwał go Jegar–Sahadutha, a Jakób Galed. **48**. Laban też powiedział: Ten kopiec jest dzisiaj świadkiem pomiędzy mną a tobą. Dlatego jego imię nazwano Galed. **49**. I Micpą, ponieważ mówił: Niech Wiekuisty uporządkuje pomiędzy mną a tobą, kiedy się rozstaniemy jeden z drugim. **50**. Jeślibyś dręczył moje córki, czy oprócz moich córek brał inne żony, lecz choć nie ma między nami człowieka, to uważaj, bo Bóg jest świadkiem pomiędzy mną a tobą. **51**. Nadto Laban powiedział do Jakóba: Oto ten kopiec, oto pomnik, który postawiłem pomiędzy mną a tobą. **52**. Ten kopiec będzie świadkiem oraz ten pomnik jest świadkiem tego, że ja na złe nie przejdę do ciebie koło tego kopca, ani ty nie przejdziesz do mnie koło tego kopca i koło tego pomnika. **53**. Bóg Abrahama i bóg Nachora, bogowie naszych przodków, niechaj rozsądzą pomiędzy nami. Więc Jakób przysiągł na Boga bojaźni swojego ojca Ic'haka. **54**. I Jakób zarżnął na górze ofiary oraz zaprosił swoich braci, aby spożyli chleb; także przenocowali na górze.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012